

Wojciech Ślusarczyk

Fabryka Kosmetyczna „Halina” w Bydgoszczy (1927-1950)

Spośród bydgoskich wytwórni chemiczno-farmaceutycznych powstałych w okresie dwudziestolecia międzywojennego na szczególną uwagę zasługuje Fabryka Kosmetyczna „Halina”. Była to bowiem jedna z największych firm tego typu. W szczytowym momencie swojego rozwoju zatrudniała około 100 osób¹. Wytwórnia ta wyróżniała się również stosowaniem niezwykle nowoczesnych, jak na owe czasy, środków promocji swoich produktów oraz opracowywaniem nowych, oryginalnych receptur parafarmaceutyków i kosmetyków.

Firma o nazwie Fabryka Kosmetyczna „Halina” stanowiła końcowy etap tworzenia rodzinnego przedsiębiorstwa. Jego początki sięgają 22 IV 1927 r. Wtedy bowiem farmaceuta, Wacław Paździerski, złożył w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy wniosek o wpisanie do rejestru handlowego przedsiębiorstwa o nazwie „Pharmachemia” Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne².

¹ W omawianym okresie bydgoski przemysł chemiczno-farmaceutyczny składał się głównie z niewielkich zakładów. Nie posiadały one urządzeń, które pozwalałyby na przeprowadzanie syntezy chemicznej. W związku z tym w zakresie leków wytwarzały przede wszystkim nieskomplikowane preparaty galenowe i farmaceutyczne. Ponadto należy zaznaczyć, iż wytwórnie te cechowała wielosektorowość produkcji. Lekarstwa stanowiły tylko część ich oferty produkcyjnej. Były one uzyskiwane często niejako przy okazji wytwarzania środków kosmetycznych i chemicznych. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Naczelna Izba Aptekarska, sygn. 16, „Hadroga”, Bydgoszcz, sierpień 1936 (katalog oferty handlowej).

² Ze względu na ciągłość działalności firmy o nazwie Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „Pharmachemia” i płynne przeobrażenie się go w firmę o nazwie Fabryka Kosmetyczna „Halina” oba wcielenia przedsiębiorstwa Wacława Paździerskiego potraktowane zostały jako jedna firma. Było tak w rzeczywistości, choć formalnie „Pharmachemia” została założona w 1927 r., a „Halina” jednaście lat później jako de iure nowa firma.

Jego siedziba znajdowała się w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 22. Przedmiotem działalności było zaś wytwarzanie specyfików chemiczno-kosmetycznych³.

Wnoszący podanie urodził się w Wilnie w 1873 r. Studia farmaceutyczne ukończył w Moskwie w 1898 r. Nie posiadamy informacji na temat jego życia sprzed przeprowadzki do Bydgoszczy. Wiemy natomiast, iż do grodu nad Brdą przyjechał na początku lat dwudziestych XX w. Był to czas, w którym dawni niemieccy przedsiębiorcy, czy to z wyboru, czy z konieczności, przenosili się na zachodnią stronę nowo powstałej granicy, sprzedając jednocześnie pozostawione w Polsce majątki. Zaistniała w ten sposób próżnia ekonomiczna zasysała w szybkim tempie przybyszów narodowości polskiej. Październik przyjechał wraz ze swoją rodziną. Jego żona Helena (z domu Siemienkow) była Rosjanką urodzoną w Wołogdzie na Syberii. Mówiła prawie wyłącznie po rosyjsku. Za jej sprawą dzieci, które urodziła Waławowi: Natalia, Tamara, Halina i Wicysław, były wyznania prawosławnego. Cała czwórka musiała przyjść na świat na długo przed przyjazdem. Najstarsza córka, Natalia, w latach dwudziestych była już bowiem żoną hrabiego Sergiusza Kudryckiego⁴.

Po przybyciu do Bydgoszczy Październik nie starał się o uzyskanie koncesji na prowadzenie apteki. Ambicja i pomysłowość nie pozwalały mu też na podjęcie długoterminowej pracy w którejś z bydgoskich aptek. Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska, wnuczka Październikiego, wspomina, iż jej dziadek chwalił się w gronie rodzinnym, że jest współwłaścicielem apteki „Pod Żółtym Orłem”, znajdującej się przy bydgoskim Starym Rynku. Źródła archiwalne nie potwierdzają jednak tej informacji. Jedynym właścicielem niniejszej apteki był bowiem wówczas Zdzisław Rybicki⁵. Możemy więc tylko przypuszczać, że Październik prowadził z nim interesy o charakterze nieoficjalnym. Na pierwszym miejscu zainteresowań wychowanka moskiewskiej farmacji znajdowały się parafarmaceutyki i kosmetyki. Stało się to bezpośrednim powodem utworzenia „Pharmachemii”.

Jeden spośród całej gamy specyfików wytwarzanych przez Październikiego – krem „Halina” – wymaga specjalnego omówienia. Stał się on jego sztandarowym produktem. Pierwotnie był to kosmetyk rozjaśniający piegi, niebawem jednak doczekał się swojej „sportowej” wersji jako krem pielęgnacyjny dla mężczyzn, używany po goleniu (w ofercie znajdowały się również puder „Halina”

³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 485.

⁴ Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska (wnuczka Waławia Październikiego) – relacja ustna.

⁵ B. Wodyński, B. Wachulec, W. Ślusarczyk, *Apteka „Pod Orłem” w Bydgoszczy*, Łódź 2008, s. 70.



Fot. 1. Punkt obsługi klientów Fabryki Kosmetycznej „Halina”
(fot. archiwum)

oraz mydło o tej samej nazwie⁶). Podobno w wynalezieniu receptury owego kremu miała udział piegowata córka Paździerskiego. Prosiła ojca o wymyślenie takiego kremu, który spowodowałby całkowite zniknięcie piegów; żaden z dostępnych wówczas na rynku kosmetyków nie przynosił pożądanego efektów. Paździerski stworzył i opatentował ów krem, „testując” go na swej córce Halinie. Jej imię zostało wykorzystane jako nazwa nowego kosmetyku, a w przyszłości całej firmy. Kuracja podzielona była na trzy etapy. Każdemu z nich przypisano odpowiedni rodzaj kremu. Po zastosowaniu wszystkich trzech piegi zniknęły. Warunkiem utrzymania efektów było jednak profilaktyczne używanie niniejszego specyfiku. Podobno, jeśli ktoś przestawał używać „Haliny”, piegi natychmiast pojawiały się ponownie⁷. Faktem natomiast jest, iż krem ten stał się rozpoznawalną marką. Wraz z innymi produktami zdobył złote medale na Powszechnych Wystawach Krajowych w Poznaniu (1929 r.) i w Wilnie. Otrzymał również złoty medal na wystawie we Florencji, a w 1934 r. zdobył nagrody Gran Premio w Tel Awiwie i Londynie⁸.

Cień na dawną renomę kremu „Halina” kładą wspomnienia Danuty Cichońskiej, bydgoszczanki, która jako kilkunastoletnia dziewczyna stosowała

⁶ Zbiory Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem” w Bydgoszczy, Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „Pharmachemia” Bydgoszcz, sygn. 295.

⁷ Stanisław Trubicki (syn pracownika firmy Wacława Paździerskiego) – relacja ustna.

⁸ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 485.

przez dłuższy czas jedną z odmian tego kosmetyku. Lekarz ostrzegł ją przed tą kuracją, twierdząc, że krem „Halina” jest szkodliwy dla zdrowia, ponieważ wpływa niekorzystnie na pracę nerek. Wkrótce potem zachorowała na nerki⁹. Ze względu na to, iż nie znamy receptury kremu, nie możemy rozstrzygnąć wiarygodności opinii owego anonimowego dla nas lekarza. Należy jednak zaznaczyć, iż twórca „Haliny”, Wacław Paździerski zmarł właśnie z powodu choroby nerek¹⁰. Ten aspekt historii bydgoskiej „Haliny” czeka jeszcze na wyjaśnienie.

Paździerski współpracował stale ze swoim zięciem, mężem Natalii, hrabią Sergiuszem Kudryckim. W 1933 r. był on właścicielem Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznego „Medyko”, niewielkiej wytwórni, znajdującej się w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 32¹¹. Jednym z wyrobów „Medyko” był Prawdziwy Australijski Olejek Eukalyptusowy (Ol. Eucalypti glob.). Według reklamy specyfik ten likwidował ból głowy, ból spróchniałego zęba, ból żołądka oraz bóle reumatyczne. Reklama przekonywała również o tym, że: „Olejek eukalyptusowy Aptekarza Wacława Paździerskiego znakomicie działa w przypadkach kaszlu, chrypki, astmy oraz doskonale dezynfekuje organy oddechowe”¹². Niestety hrabia Kudrycki, prowadząc wystawny i wyczerpujący styl życia, zachorował na suchoty, co doprowadziło wkrótce do jego śmierci. Zostawił Natalię z synem. Firma „Medyko” przestała istnieć¹³. Biorąc pod opiekę owdowiałą córkę, 12 V 1937 r. Paździerski udzielił jej prokury na prowadzenie własnej firmy¹⁴. W ten sposób stała się oficjalnie jego prawą ręką¹⁵.

„Pharmachemia” przetrwała wielki kryzys ekonomiczny (1929-1933) i rozwijała się, potrzebując z tego powodu większego lokalu. Między 16 V 1936 r. a 16 IV 1937 r. została przeniesiona do nowej siedziby przy ulicy Sienkiewicza 11. Był to jednak tylko okres przejściowy. Paździerski, uzyskawszy znaczne dochody, zainwestował w wybudowanie od podstaw trzypiętrowego gmachu przy ulicy Zduny 14/16, do którego przeniósł firmę latem 1938 r.¹⁶ Budynek stanowiący jej nową siedzibę był jak na ówczesne standardy bardzo nowoczesny: miał duże okna, wysokie sufity, elektryczne oświetlenie, kanalizację oraz centralne ogrzewanie¹⁷.

⁹ Danuta Cichońska – relacja ustna.

¹⁰ Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska – relacja ustna.

¹¹ *Książka adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1933*.

¹² Zbiory Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem”..., op. cit.

¹³ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

¹⁴ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 485.

¹⁵ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

¹⁶ APB, Akta Sądu Okręgowego, sygn. 485.

¹⁷ APB, Zarząd Miejski Bydgoszcz, sygn. 407.

W dniu 31 XII 1938 r. Paździerski wraz z rodziną przekształcił „Pharmachemię” w nową spółkę o nazwie Fabryka Kosmetyczna „Halina”¹⁸. Przedmiotem działalności firmy było wytwarzanie wszelkiego rodzaju wyrobów kosmetycznych oraz leczniczych. Uboczną sferę działalności stanowił wyrób ozdób choinkowych¹⁹. Do grona wspólników należeli członkowie rodziny:

- Waław Paździerski,
- Helena Paździerska²⁰,
- Natalia Kudrycka²¹,
- Tamara Ziętara²²,
- Wiczyław Paździerski²³.

Czas istnienia spółki był nieograniczony. W statucie zastrzeżono jednak, iż nie może być ona rozwiązana przed upływem 25 lat. Wynoszący 126 000 zł kapitał spółki dzielił się na siedem równych udziałów. Każdy ze wspólników posiadał jeden udział w wysokości 18 000 zł. Wyjątek stanowiła Natalia Kudrycka, posiadająca dwa udziały o wartości 18 000 zł każdy. Osobą uprawnioną do kierowania spółką oraz reprezentowania jej na zewnątrz był Waław Paździerski. Do niego należała również decyzja o podziale zysku firmy. Statut zawierał jednak klauzulę zastrzegającą, iż podziałowi może podlegać zaledwie 50% rocznego dochodu. Druga połowa musiała być odkładana jako kapitał rezerwowy przedsiębiorstwa²⁴. Widać więc wyraźnie, że głos decydujący w sprawach firmy posiadał Waław Paździerski. Potrzebując jednak pomocy sprawdzonej i zaufanej osoby, udzielił ponownie prokury Natalii Kudrykiej²⁵.

Nowo powstały zakład był prawdopodobnie największy wśród ówczesnych bydgoskich firm branży chemiczno-farmaceutycznej. Zatrudniał około 100 osób, przeważnie kobiet. Produkcja podzielona została na dwa główne sektory: dział kremów oraz dział środków do pielęgnacji włosów. Nie rezygnowano jednak z kontynuowania produkcji pastylek i płynów odświeżających oddech. Paździerski wraz z dwoma chemikami tworzył kolejne receptury.

¹⁸ Sąd Okręgowy w Bydgoszczy decyzję o wpisaniu firmy do rejestru handlowego podjął dopiero w dniu 8 III 1939 r., APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

¹⁹ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²⁰ Z domu Siemienkow, żona Waława Paździerskiego. APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²¹ Wdowa po Siergiuszu Kudryckim, córka Waława i Heleny Paździerskich. APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²² Córka Waława i Heleny Paździerskich. APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²³ Syn Waława i Heleny Paździerskich. APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²⁴ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²⁵ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 485, Stanisław, op. cit.

Następnie osobiście wymyślał nowe sposoby ich promocji²⁶. W statucie spółki znajdował się zapis, iż wydatki na reklamę wyrobów nie mogą być niższe niż 40% czystego zysku z roku poprzedniego²⁷. Zapis ten wskazuje na niebagatelne znaczenie działań marketingowych w polityce „Haliny” (możemy przypuszczać, iż podobną zasadę stosowano także wcześniej). Paździerski wykorzystywał przy tym nietuzinkowe sposoby na zachwalanie swoich produktów. Przez szereg lat zatrudniał piegowatego młodzieńca, któremu połowę twarzy smarowano kremem „Halina”. Przystrojony w uniform boya hotelowego lub pseudowojskowy mundur stanowił żywą reklamę wykorzystywaną podczas wszelkiego rodzaju wystaw krajowych i zagranicznych. W zbiorach bydgoskiego Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem” znajduje się album fotografii dokumentujących udział firmy Paździerskiego w międzynarodowych targach Levant Fair²⁸, odbywających się czerwcu 1934 r. w Tel Awiwie (przypomnijmy, iż krem „Halina” otrzymał na nich nagrodę Gran Premio). Działalność promocyjna bydgoskiego farmaceuty nie ograniczała się jednak do prezentacji stoiska. Paździerski wraz z piegowatym chłopcem pokazywali walory kremu „Halina” także na ulicach Tel Awiwu oraz innych miast. Przedsiębiorczy fabrykant odwiedził w tym celu także Syrię i Egipt. 14 czerwca przeprowadzono pokaz na ulicach Jerozolimy. Następnymi miastami były Jaffa i Hajfa. Odwiedzono także: Błyrouk (?) w Syrii (27 czerwca), Kair (4-10 lipca), Tantę (12 lipca) oraz Aleksandrię (15 lipca) w Egipcie. Trzymana przez chłopca tabliczka reklamowa przygotowana została w różnych wersjach językowych: po hebrajsku, arabsku i angielsku. Podczas prezentacji Paździerski rozdawał także ulotki. Zachowane fotografie świadczą o tym, że pojawienie się dwójki bydgoszczan na ulicy każdego z wymienionych miast zawsze wywoływało wielkie zaciekawienie przechodniów²⁹. Gdy firma rozpoczęła produkcję płynu do pielęgnacji włosów „mag”, Paździerski zatrudnił dziewczynę, której zadaniem było prezentowanie swych wspaniałych, mytych „magiem” włosów. Po ulicach Bydgoszczy oraz innych miast jeździł specjalny bus z reklamą kremu „Halina”. Z zamontowanych na nim głośników dobywała się reklama produktów magistra Paździerskiego. Gdy firma rozpoczęła produkcję kosmetyku o nazwie „krem żółwiowy”, w jej siedzibie zainstalowano specjalne terrarium z żółwiami. Znajdowało się ono przed wejściem do gabinetu Paździerskiego. Było więc widoczne dla każdego z interesantów³⁰. Nowatorskie formy promo-

²⁶ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

²⁷ APB. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, sygn. 2697.

²⁸ <http://izrael.org.il/fotoreportae/2202-tel-aviv-targi-1934.html>, 1 IX 2012 r.

²⁹ Zbiory Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem”..., op. cit.

³⁰ Ibidem. Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska – relacja ustna, Stanisław Trubicki – relacja ustna.

cji owocowały uzyskiwaniem licznych, wymienionych wyżej nagród, a także rozpowszechnianiem wizerunku firmy. Reklamy Paździerskiego cechował rzadko spotykany w Polsce tamtych czasów światowy wręcz styl i rozmach³¹.

Sam twórca „Haliny” był człowiekiem oszczędnym i stroniącym od przepychu. Charakteryzował go wręcz ojcowski stosunek względem swoich pracowników. Osoby samotnie zatrudnione w „Halinie” były zapraszane do domu Paździerskich na niedzielne i świąteczne obiady³².

W wieku 66 lat Waław Paździerski osiągnął ogromny sukces. Jego przedsiębiorstwo zwycięsko przetrwało lata wielkiego kryzysu ekonomicznego, rosło w siłę, zdobywając rynki w Polsce i za granicą. Jak się jednak okazało, szczęście nie mogło trwać zbyt długo.

W obawie przed wojną, w sierpniu 1939 r., Paździerscy wyjechali do Warszawy. W Bydgoszczy została tylko najstarsza córka, Natalia, sprawując pieczę nad firmą³³. Po zajęciu miasta przez Wehrmacht (5 IX 1939 r.³⁴) „Halina” zawiesiła produkcję. Firma nie została jednak przejęta przez niemieckiego zarządcę komisarycznego. Podczas jednej z licznych wystaw zagranicznych, w Wiedniu, Natalia Kudrycka poznała młodego Tyrolczyka – Eugena Sartoriego. Oboje zakochali się w sobie³⁵. Jako Austriak, we wrześniu 1939 r., Sartori posiadał obywatelstwo III Rzeszy. W randze majora pełnił wówczas funkcję Flieger-Stabs-Ingenieura 23. kolumny naprawczej. W tych zawiłych okolicznościach zjawił się w Bydgoszczy. W październiku 1939 r. Natalia i Eugen³⁶ wzięli ślub³⁷. Córka Paździerskiego stała się w ten sposób pełnoprawną obywatelką Niemiec, zachowując, jako jedyna z dotychczasowych wspólników, prawo własności wytwórni³⁸.

1 XI 1939 r. firma zmieniła nazwę na „Euwona” Fabrik Kosmetischer und Pharmazeutischer Präparate. Do 1941 r. stała się spółką i prawdopodobnie już wtedy weszła w skład bydgoskiego oddziału berlińskiej firmy Asid Serum Institut. W pierwszy półroczu 1941 r. wartość produkcji „Euwony” wyniosła

³¹ Efektem posunięć tego typu jest fakt, iż do dziś wśród pokolenia starszych bydgoszczan przetrwała pamięć o wyrobach „Haliny”.

³² Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska – relacja ustna.

³³ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

³⁴ *Historia Bydgoszczy*, red. M. Biskup, t. II, cz. 2, Bydgoszcz 2004, s. 29.

³⁵ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

³⁶ Sartori nie był nazistą. O Hitlerze wyrażał się ponoć z dystansem, zaś do swoich polskich pracowników odnosił się z należytyym szacunkiem, ibidem.

³⁷ T. Esmann, W. Jastrzębski, *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy w świetle źródeł niemieckich*, Bydgoszcz 1967, s. 189; APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

³⁸ APB, Akta Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, sygn. 2697.

167 000 RM, zaś jej kapitał lokalowy zamykał się kwotą 33 000 RM. W trudnych wojennych warunkach wytwórnia nie działała jednak tak prężnie jak latem 1939 r. W zakładzie używano 9 maszyn oraz zatrudniano zaledwie 26 pracowników³⁹. Zmniejszył się również asortyment produkowanych specyfików. Pewną nowością było zaś wytwarzanie opatrunków na potrzeby wojska⁴⁰. Na uwagę zasługuje fakt, iż mimo zmiany nazwy firmy krem „Halina” był nadal sprzedawany pod dawną marką⁴¹.

Tymczasem w Warszawie Waław Paździerski starał się sprostać trudnej rzeczywistości, uruchamiając w prowizorycznych warunkach laboratorium, w którym własnoręcznie wytwarzał krem „Halina”, zaś jego dzieci, Halina i Wiczysław, otworzyły w Warszawie przy ulicy Kruczej sklep kosmetyczny „Halina”, sprzedawały w nim między innymi wyroby ojca. Niestety choroba okazała się silniejsza niż jego wrodzony zapał i upór. Waław Paździerski zmarł 22 VI 1941 r., kończąc w ten sposób pełne przygód i pasji życie. Warszawski sklep Wiczysława i Haliny został zaś doszczętnie zniszczony podczas powstania⁴².

Tymczasem Natalia i Eugen Sartori zrozumieli, że dalsze przebywanie w Bydgoszczy może stać się niebezpieczne. W 1944 r. Eugen wywiózł swoją żonę, będącą już wtedy w ciąży, do Wiednia⁴³.

Po wyzwoleniu Bydgoszczy (24 I 1945 r.) fabryka przy ulicy Zduny, jako mienie ponemieckie, znalazła się pod państwowym zarządem sprawowanym przez Zjednoczenie Miejscowego Przemysłu Chemicznego na Województwo Pomorskie w Bydgoszczy. Produkcję wznowiono już przed czerwcem 1946 r.⁴⁴ Na stanowisko tymczasowego kierownika wyznaczono Abrahama Lewina⁴⁵.

W 1947 r., posiadając zaledwie 25 pracowników, firma wytwarzała nadal wyroby kosmetyczne i farmaceutyczne. Do produkcji wykorzystywano napęd ręczny oraz „elektryczne motory napędowe” o mocy od 0,5 do 3,5 KM. Do sprzętów używanych w wytwórni należały:

- ręczna skrzynia obrotowa do mieszania proszków,
- ręczny emulgator,
- elektryczna „trójwalcówka” do kremu,

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

⁴¹ Zbiory Muzeum Farmacji Apteki „Pod Łabędziem”..., op. cit.

⁴² Małgorzata Niedźwiedzka-Brzezińska – relacja ustna.

⁴³ Stanisław Trubicki – relacja ustna.

⁴⁴ 5 XI 1946 r. Wydział Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy zażądał utworzenia w „kuchni laboratoryjnej” „Haliny” „dygestorium z wyciągiem kominowym przy zastosowaniu dopływu gazu do tegoż wyciągu”, APB, Zarząd Miejski Bydgoszcz, sygn. 407.

⁴⁵ APB, Zarząd Miejski Bydgoszcz, sygn. 407.

- mieszadło do kremu,
- młynek do proszków,
- maszynka do pudru,
- filtr do wody kolońskiej,
- 6 pasów transmisyjnych,
- 2 paleniska,
- 2 kotły ruchome,
- wózek transportowy (ręczny),
- wózek transportowy (przy rowerze)⁴⁶.

Mieszkające w Polsce dzieci i wdowa po Paździerskim na krótko odzyskali utracony majątek⁴⁷. Ówczesne władze dążyły jednak do nacjonalizacji wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej. 30 V 1947 r. postanowieniem Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w Bydgoszczy firma „Halina” stała się własnością państwa. Sukcesorzy nie zostali jednak bierni i szybko odwołali się od tej decyzji, podkreślając fakt, iż obecnie firma nie jest w stanie zatrudniać 50 pracowników na jedną zmianę, w związku z tym nie podlega nacjonalizacji. 6 XI 1947 r. Główna Komisja cofnęła swą decyzję⁴⁸.

Spadkobiercy rozwijali rodzinny interes. W 1948 r. firma była już w stanie zatrudniać 70 osób⁴⁹.

Upaństwowienie nie mogło jednak ominąć „Haliny”. Ówczesne państwo polskie w ramach tzw. „bitwy o handel” wydało bezpardonową walkę prywatnym przedsiębiorstwom, dążąc do ich upaństwowienia lub likwidacji⁵⁰. Jako pretekst do nacjonalizacji „Haliny” prawdopodobnie został wykorzystany fakt, iż w czasie wojny weszła ona w skład bydgoskiego oddziału berlińskiej firmy Asid Serum Institut⁵¹. 16 III 1949 r. Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego Pomorza PZPR w piśmie do Wydziału Przemysłowego Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego zwrócił się o wszczęcie postępowania w celu upaństwowienia fabryki. Z powodu braku zachowanych źródeł nie wiemy dokładnie, kiedy firma stała się własnością państwa. Jednakże w dniu 7 IX 1949 r. znajdowała się już pod zarządem Dyrekcji Ogólnokrajowej Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy⁵². Państwo jako właściciel nie było zain-

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Z powodu braku źródeł trudno jednoznacznie ustalić termin reprivatyzacji.

⁴⁸ APB, Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej UWP) w Bydgoszczy, sygn. 5159.

⁴⁹ APB, UWP w Bydgoszczy, sygn. 5072.

⁵⁰ A. Drygas, *Dzieje aptekarstwa na Ziemi Gdańskiej w latach 1920-1990*, Gdańsk 1994, s. 135.

⁵¹ APB, UWP w Bydgoszczy, sygn. 5072.

⁵² APB, UWP w Bydgoszczy, sygn. 5127.

teresowane utrzymaniem profilu przedsiębiorstwa. Jego pomieszczenia zaczęły być z czasem wykorzystywane do zupełnie innych celów. Możemy przyjąć, iż dawna wytwórnia Paździerskiego została zlikwidowana ostatecznie na początku 1950 r.

Na uwagę zasługują fakt, iż omawiana wytwórnia przetrwała wielki kryzys ekonomiczny (1929-1933), znajdując przy tym stale nabywców na swoje wyroby. Jej kontakty handlowe sięgały daleko poza Bydgoszcz i region. Były znane w Polsce i zapewne także za granicą. Potwierdzać to może fakt uczestnictwa Waclawa Paździerskiego w zagranicznych targach i wystawach handlowych. Nieprzerwany rozwój firmy, trwający do 1939 r., powodował, iż była ona prawdopodobnie największym przedsiębiorstwem branży chemiczno-farmaceutycznej w Bydgoszczy i jednym z większych w regionie. Na uwagę zasługuje również oryginalna i dynamiczna strategia marketingowa oraz odwaga i konsekwencja działania Waclawa Paździerskiego. Określiły one sposób funkcjonowania przedsiębiorstwa. Były też zapewne główną przyczyną sukcesu „Haliny” w czasach niepodległej Polski, a także pozwoliły na jej przetrwanie w trudnych latach po 1939 r. Kres jej istnienia przyniosła dopiero powojenna polityka państwa polskiego.

Summary

The Cosmetic Factory ‘Halina’ was one of the most interesting companies among chemical-pharmaceutical factories established in Bydgoszcz in the years 1920-1939. It was probably the biggest factory in this sector (even one hundred employees). The owners used an original and intense form of advertising. The company was established in 1927 by pharmacist Waclaw Paździerski. Initially the factory was called the Chemical-Cosmetic Laboratory ‘Pharmachemia’. ‘Halina’ cream was the most famous series of products. At the end of 1938, the cream name was used for the company’s name. During the Second World War, the Paździerski family moved to Warsaw. Only their daughter Natalia – the right hand in the business of Waclaw Paździerski – stayed in Bydgoszcz. She married Austrian Eugen Sartori, and therefore became a citizen of the Third Reich. The married couple co-managed the business. They changed the company’s name to ‘Euwona’ Fabrik Kosmetischer und Pharmazeutischer Präparate. Meanwhile, Waclaw Paździerski died in Warsaw. At the end of the war, Natalia and Eugen escaped to Austria. The heirs of Waclaw Paździerski returned from Warsaw to Bydgoszcz. The factory developed again. However, the Polish communist government nationalized and liquidated the company in 1949/1950.